

Sygn. akt I C 191/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2019r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Gajewska

Protokolant: sekretarz sądowy Judyta Masłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2019r.

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a

I. Oddala powództwo w całości.

II. Zasądza od powoda S. L. na rzecz pozwanej (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3 942,60 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści dwa złote 60/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje zwrócić pozwanej (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 274,40 zł (dwieście siedemdziesiąt cztery złote 40/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki zapisanej pod pozycją 50002150221.

IV. Nakazuje pobrać od powoda S. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 86,66 zł (osiemdziesiąt sześć złotych 66/100) tytułem nie pokrytych wydatków na zwrot kosztów dojazdu świadka.

Sygn. akt I C 191/18

UZASADNIENIE

S. L. wytoczył powództwo przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 15 790 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę będącą następstwem zdarzenia z 25 maja 2017 roku. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 25 maja 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego. Powód kierując pojazdem marki M. (...) wskutek nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu doprowadził do zderzenia bocznego z samochodem marki J. (...) kierowanym przez A. H. (1). Na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w P..

Powód wskazał nadto, że w dacie powyższego zdarzenia posiadał polisę autocasco wystawioną przez (...) Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Powód zgłosił szkodę pozwanej. W toku postępowania likwidacyjnego szkody pozwana początkowo wskazała na zaistnienie szkody częściowej, a następnie decyzją z 10 sierpnia 2017 roku odmówiła uznania zgłoszonych roszczeń, wskazując w uzasadnieniu, iż przeprowadzone oględziny pojazdów biorących udział

w zdarzeniu wykluczyły powstanie uszkodzeń w pojeździe marki M. w deklarowanych przez ubezpieczonego okolicznościach.

Zdaniem powoda, przesłanki odmowy wypłaty odszkodowania zostały enumeratywnie ujęte w § 6 OWU. Pozwana kwestionując udzielenie ochrony ubezpieczeniowej w niniejszej sprawie, winna wskazać na mocy którego przepisu § 6 OWU uchyła się od odpowiedzialności. Ciężył na niej obowiązek wykazania, iż powód domaga się odszkodowania za zdarzenie wyjęte spod ochrony. Twierdzenie, iż uszkodzenia w pojeździe powoda nie mogły powstać w wyniku zdarzenia z 25 maja 2017 roku, nie znajduje się pośród przyczyn umożliwiających uchylenie się od odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Tymczasem wezwanie na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji, a następnie zgłoszenie szkody bez zbędnej zwłoki, wystarczająco dowodzą zaistnienia przedmiotowego zdarzenia.

Pozwana (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że w dacie przedmiotowego zdarzenia strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco. Wskazała, że w prowadzonym postępowaniu likwidacyjnym szkody, w celu ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i przyczyn powstania uszkodzeń w pojeździe powoda i pojeździe marki J., zleciła wykonanie opinii ekspertom z zakresu motoryzacji. I. S. O. i D. K. po przeprowadzeniu oględzin wymienionych samochodów, odczytaniu danych zapisanych w elektronicznych systemach tych pojazdów, wykonaniu odpowiednich pomiarów tych pojazdów i zapoznaniu się z aktami szkody ustalili, że uszkodzenia tych pojazdów nie powstały w deklarowanych okolicznościach, albowiem uszkodzenia te nie korelują ze sobą, pojazdy te były już wtedy niesprawne, przy czym w dniu 25 maja 2017 roku na pewno aktywowane zostały systemy bezpieczeństwa biernego tych pojazdów (napinacze pirotechniczne, poduszki oraz kurtyny gazowe). Dodatkowo, zakres uszkodzeń tych pojazdów nie był adekwatny do opisanych okoliczności zdarzenia, w szczególności do niewielkiej prędkości, z jaką miał poruszać się pojazd powoda. Elementy pojazdu J., które rzekomo miały być uszkodzone na skutek kolizji z samochodem powoda, były już wcześniej uszkodzone, a ich naprawa została przeprowadzona w sposób prowizoryczny, sprzeczny z technologią producenta samochodu marki J., bowiem naprawiono elementy, które powinny były zostać wymienione na nowe.

Z uwagi na powyższe, zdaniem pozwanej zasadnie odmówiła ona przyjęcia swojej odpowiedzialności. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia. Podkreśliła, iż powód ustalił wysokość roszczenia w oparciu o kalkulację przygotowaną przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym. Jednakże pozwana, działając w dobrej wierze i w zaufaniu do swojego klienta, założyła wówczas, że wszystkie uszkodzenia w pojeździe marki M., udokumentowane w czasie oględzin, powstały w okolicznościach deklarowanych przez powoda i kierującego pojazdem marki J.. Ponadto pozwana podniosła, iż ewentualne koszty naprawy powinny zostać pomniejszone o franszyzę redukcyjną w kwocie 500 złotych zgodnie z polisą oraz brzmieniem OWU.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 maja 2017 roku funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w P. z polecenia dyżurnego udali się na skrzyżowanie drogi krajowej numer (...) relacji P.-O. z drogą podporządkowaną numer (...) prowadzącą między innymi do wsi R., gdzie według zgłoszenia doszło do zderzenia pojazdów.

Na miejscu funkcjonariusze policji ustalili, że kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), S. L., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony P. samochodowi osobowemu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanemu przez A. H. (2), który wyłonił się zza skręcającego w drogę podporządkowaną busa. Wskutek tego samochód marki M., nie posiadający przedtem jakichkolwiek nienaprawionych uszkodzeń, poruszając się z prędkością 10 km/h uderzył w prawy bok samochodu marki J..

S. L. został ukarany mandatem karnym.

(dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym wraz z załącznikami k. 94-97)

W dniu 25 maja 2017 roku S. L. posiadał polisę autocasco wystawioną przez (...) Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

S. L. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi wnosząc o przyznanie i wypłatę odszkodowania.

Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne szkody, w toku którego w oparciu o przeprowadzone oględziny obu pojazdów, sporządził w systemie audatex kalkulację kosztów naprawy samochodu marki M. na łączną kwotę 15 790,32 złotych. Następnie w celu ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i przyczyn powstania uszkodzeń w pojeździe marki M. i pojeździe marki J., ubezpieczyciel zlecił wykonanie opinii ekspertom z zakresu motoryzacji. Inżynierowie S. O. i D. K. po przeprowadzeniu oględzin wymienionych samochodów, odczytaniu danych zapisanych w elektronicznych systemach tych pojazdów, wykonaniu odpowiednich pomiarów tych pojazdów i zapoznaniu się z aktami szkody, ustalili, że uszkodzenia tych pojazdów nie powstały w deklarowanych okolicznościach, albowiem uszkodzenia te nie korelują ze sobą, pojazdy te były już wtedy niesprawne, przy czym w dniu 25 maja 2017 roku na pewno aktywowane zostały systemy bezpieczeństwa biernego tych pojazdów (napinacze pirotechniczne, poduszki oraz kurtyny gazowe). Dodatkowo, zakres uszkodzeń tych pojazdów nie był adekwatny do opisanych okoliczności zdarzenia, w szczególności do niewielkiej prędkości, z jaką miał poruszać się pojazd marki M., natomiast elementy pojazdu marki J., które rzekomo miały być uszkodzone na skutek kolizji z samochodem marki M., były już wcześniej uszkodzone, a ich naprawa została przeprowadzona w sposób prowizoryczny, sprzeczny z technologią producenta tego samochodu.

Z uwagi na powyższe, decyzją z 10 sierpnia 2017 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

(okoliczności bezsporne, dowód: kalkulacja naprawy k. 11-14v; decyzja z 10.08.2017r. k. 19; utrwalone na płycie CD zdjęcia z oględzin pojazdów i miejsca zdarzenia oraz oceny techniczne k. 35)

Zdarzenie z 25 maja 2017 roku zostało upozorowane przez jego uczestników. Oba mające uczestniczyć w tym zdarzeniu pojazdy były przedtem uszkodzone. Mogło dojść do zderzenia samochodu marki M. (...) z samochodem marki J., przy czym samochód marki J. w chwili zderzenia nie znajdował się w ruchu, a jego prawy bok był już przedtem uszkodzony i naprawiany. Ponieważ według ustaleń policji prędkość samochodu marki M. tuż przed uderzeniem wynosiła około 10 km/h, zderzenie nie mogło skutkować uaktywnieniem/wystrzeleniem poduszek gazowych i napinaczy pasów bezpieczeństwa w pojeździe marki M. ani odkształceniem koła kierownicy i uszkodzeniem jakiegokolwiek elementu kolumny kierownicy w tym pojeździe.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej k. 270-274; opinia biegłego sądowego z zakresu diagnostyki samochodowej k. 305-322; zeznania świadka S. O. k. 42v-43 akt odezwy sądowej)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

W niniejszej sprawie bezspornie ustalono, że w dniu 25 maja 2017 roku strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Warunki tejże umowy zostały sprecyzowane w stanowiących jej integralną część Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Autocasco (dalej OWU), które powód zawierając umowę zaakceptował.

Zgodnie z postanowieniami punktu V.1.a. oraz VIII.1.a. OWU, ochrona ubezpieczeniowa autocasco obejmowała szkody polegające na uszkodzeniu lub zniszczeniu przedmiotu ubezpieczenia, powstałe w wyniku zderzenia pojazdu z innymi pojazdami, osobami, zwierzętami lub przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu. Ubezpieczyciel nie odpowiadał za szkody wyrządzone umyślnie przez ubezpieczonego lub osobę, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym i za szkody wyrządzone na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu, czy do powstania uszkodzeń w pojeździe M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ustalonych podczas oględzin tego pojazdu przeprowadzonych w toku postępowania likwidacyjnego szkody, doszło w dniu 25 maja 2017 roku w deklarowanych przez powoda okolicznościach.

Stosownie do twierdzeń powoda oraz zeznań świadka A. H. (2), w dniu 25 maja 2017 roku miało dojść do zderzenia pojazdów przez to, że powód kierując samochodem marki M. (...) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki J. kierowanemu przez A. H. (2), który wyłonił się zza skręcającego w drogę podporządkowaną busa. Przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom policji powód podał, że w chwili zderzenia poruszał się z prędkością około 10 km/h. Natomiast świadek A. H. (2) zeznał, że w związku z wykonywaniem przez jadący przed nim pojazd ciężarowy skrętu w prawo w drogę podporządkowaną, wyhamował praktycznie się zatrzymując, a w chwili zderzenia dopiero co ruszył więc jego prędkość była minimalna.

Pozwany, powołując się na sporządzoną w toku postępowania likwidacyjnego szkody opinię ekspertów z zakresu motoryzacji, konsekwentnie kwestionował powstanie uszkodzeń we wskazanych wyżej pojazdach w deklarowanych przez powoda i świadka A. H. (2) okolicznościach.

W celu ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i przyczyn powstania uszkodzeń w obu mających uczestniczyć w tym zdarzeniu pojazdach, Sąd na wniosek stron dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej oraz biegłego sądowego z zakresu elektroniki i diagnostyki samochodowej.

Biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, B. K., w sporządzonej na piśmie opinii stwierdził jednoznacznie, że mogło dojść do zderzenia ubezpieczonego samochodu marki M. z samochodem marki J., albowiem uszkodzenia przodu M. i prawego boku J. korelują ze sobą ukształtowaniem i umiejscowieniem deformacji uszkodzonych elementów oraz charakterem zarysowań i otarć uszkodzonych elementów. Jednocześnie wskazał, że przebiegi zarysowań śladów tarcia widoczne na obu pojazdach, nie posiadające żadnych oznak „przesunięcia/przemieszczenia” wzdłuż osi, wskazują jednoznacznie, że samochód marki J. w chwili zderzenia stał, natomiast wyraźnie widoczne ślady napraw blacharsko-lakierniczych w dolnej części prawego słupka środkowego i prawych przednich drzwi J. były przed zdarzeniem naprawiane blacharsko-lakierniczo i to z użyciem znacznej ilości szpachli, co zdaniem biegłego na pewno miało wpływ na osłabienie wytrzymałości i sztywności tych elementów, a uderzenie w te części powodowało większe odkształcenia niż gdyby doszło do tego gdy części te nie były wcześniej naprawiane.

Uwzględniając deklarowaną przez powoda prędkość około 10 km/h oraz fakt, że pojazd J. w chwili zderzenia stał, a część energii uderzenia została pochłonięta na odkształcenie prawego boku J., co miało wpływ na zmniejszenie zakresu uszkodzeń, biegły B. K. stwierdził, że w skutek zderzenia w M. mogły zostać uszkodzone: tablica rejestracyjna, osłona tablicy rejestracyjnej, wykładzina zderzaka przedniego, szyna ochronna zderzaka przedniego, wzmocnienie zderzaka przedniego, wykładzina chłodnicy kpl., reflektor lewy, reflektor prawy, błotnik prawy przedni i mocowanie radaru. Natomiast absolutnie niemożliwe jest, aby to zderzenie skutkowało uaktywnieniem/wystrzeleniem poduszek gazowych i napinaczy pasów bezpieczeństwa w pojeździe marki M. ani odkształceniem koła kierownicy i uszkodzeniem jakiegokolwiek elementu kolumny kierownicy w tym pojeździe.

Analogiczne wnioski wynikają również z opinii biegłego sądowego z zakresu elektroniki i diagnostyki samochodowej, P. J., który stwierdził jednoznacznie, że przeprowadzona analiza uszkodzeń samochodów M. i J. świadczących o kontakcie tych pojazdów, wskazuje, że zdarzenie z 25 maja 2017 roku zostało „ustawione” przez jego uczestników,

że przebieg i okoliczności tego zdarzenia nie skutkowały tak znacznymi uszkodzeniami pojazdów jak opisywane i udokumentowane podczas ich oględzin w toku postępowania likwidacyjnego szkody, a ponadto, że oba pojazdy mające w tym zdarzeniu uczestniczyć były już wcześniej niesprawne. Zdaniem biegłego zakres uszkodzeń przedniej części M., zakres deformacji prawego boku J., prędkość M. w chwili zderzenia wynosząca około 10 km/h i zerowa prędkość J., wykluczają możliwość dojścia w tych warunkach do uaktywnienia systemów bezpieczeństwa biernego samochodu M. oraz aktywacji poduszek powietrznych prawej strony samochodu J.. Biegły wyjaśnił również między innymi, że elementy układu kierowniczego, w tym koło kierownicy i wał kierownicy, są elementami bezpiecznymi w tym sensie, że w sytuacji zderzenia czołowego ze znaczną prędkością nie powodują penetracji tych elementów w głąb pojazdu (w klatkę piersiową, jamę brzuszną kierowcy), a odkształcają się pod wpływem nacisku ciała kierowcy przemieszczającego się do przodu w wyniku działania siły bezwładności.

Analogiczne wnioski wynikają również z zeznań świadka S. O., który w toku postępowania likwidacyjnego szkody sporządził ekspertyzę na zlecenie pozwanej, i który stanowczo stwierdził, że przedmiotowe zdarzenie zostało upozorowane przez jego uczestników, a mające w nim uczestniczyć pojazdy były już wcześniej uszkodzone.

Sąd w pełni podziela opinie biegłych sądowych sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy, albowiem spełniały one stawiane im wymogi, odzwierciedlały staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadały w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotowe opinie sporządzone zostały zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. Podkreślić należy, iż opinie te nie były kwestionowane przez strony niniejszego procesu.

W konsekwencji za wiarygodne Sąd uznał również korelujące z opiniami biegłych zeznania świadka S. O..

Reasumując, w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd uznał, że szereg uszkodzeń ujawnionych w samochodzie marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie powstało wskutek zdarzenia z 25 maja 2017 roku, natomiast te uszkodzenia które powstały w wyniku kolizji tego pojazdu z pojazdem marki J., a które zostały wymienione przez biegłego B. K. i przytoczone wyżej, są wynikiem zdarzenia upozorowanego przez jego uczestników, a zatem zostały wyrządzone przez powoda umyślnie, co z kolei wyłącza odpowiedzialność pozwanej i czyni przedmiotowe powództwo bezzasadnym.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepisy § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Należy jednak wskazać, iż Sąd popełnił błąd w rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Strona pozwana powinna otrzymać zwrot kosztów wysokości 4 217 zł, a nie jak wskazano w wyroku – 3 942,60 zł. W tym przypadku na kwotę 4 217 zł składa się - kwota 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa oraz kwota 600 zł tytułem zaliczki, która w całości została wykorzystana. Podobnie, w całości została wykorzystana zaliczka w wysokości 600 zł uiszczona uprzednio przez powoda, a tym samym brak jest jakiegokolwiek pozostałości owej zaliczki, którą należy zwrócić powodowi. Jednocześnie, powód zobowiązany jest do zwrotu na rzecz SP kwoty 412,26 zł, a nie jak wpisano w pkt IV wyroku kwoty 86,66 zł